

Rząd Węgrov, nie koncernov

20 marca 2012

Komisja Europejska wszczęła śledztwo w sprawie decyzji węgierskiego rządu, który od 1 stycznia wprowadził całkowity zakaz budowy nowych centrów handlowych i hipermarketov na terenie kraju.

Jak informuje wyborcza.biz na podstawie dziennika „Nepszabadsag”, ustawa została przyjęta przez węgierski parlament jesienią, a obowiązuje od 1 stycznia do końca 2014 roku. Zakazuje ona w tym okresie budowania/otwierania na Węgrzech nowych centrów handlowych i sklepov o powierzchni powyżej 300 m kw.

W zamierzeniu węgierskich władz nowe regulacje mają ochronić rodzimy niewielki handel przed ekspansją sieci handlowych, zazwyczaj zagranicznych. Zagrozenie jest realne, bowiem obecnie 69% wartości handlu detalicznego na Węgrzech kontrolują wielkie centra handlowe, a niezależny handel ma już tylko 31% udziału w rynku. Obecnie w samym Budapeszcie jest ponad 20 wielkich centrów handlowych.

Zgodnie z treścią ustawy możliwe są pojedyncze odstępstwa od zakazu. Jednak zgodę na budowę nowego supermarketu czy centrum handlowego musi osobiście podjąć minister gospodarki. Komisja Europejska chce sprawdzić, czy węgierski zakaz jest zgodny z unijnym prawem, zwłaszcza z zasadami swobodnego przepływu ludzi i kapitału wewnątrz UE. Bruksela zwróci się do węgierskiego rządu z prośbą o udostępnienie wszelkich informacji na temat przyjętego prawa.

Pozostaje jedynie czekać na reakcję polskich intelektualistov na ten karygodny zamach na prawa człowieka. Z dobrze poinformowanych źródeł dowiedzieliśmy się, że apel pod hasłem „Dziś wszyscy jesteśmy hipermarketami – powstrzymać czystki detaliczne” wystosują wkrótce nadwiślańscy bojownicy o wolność

i demokrację, m.in. Leszek B., Adam M., Kazimierz K.,
Magdalena Ś., Jacek Ż., Tomasz L. i Gromosław Cz.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)